

# Kolejne przeszukanie w domu Ziobry

27 marca 2024

Kolejne przeszukanie w nieruchomości należącej do byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. O sprawie donosi RMF FM.



Agenci ABW, na zlecenie zespołu śledczych Prokuratury Krajowej, mają zrobić przeszukanie w domu należącym do Ziobry. To już kolejny raz – wczoraj ABW przeszukało posiadłość polityka w Jeruzalu. Oficjalnie mają one związek z wykorzystaniem środków z Funduszu Sprawiedliwości. Teraz, jak wynika z doniesień reportera RMF FM, ABW ma wejść do domu Ziobry w Warszawie. Tym razem jednak podczas akcji obecni mają być domownicy.

Przypomnijmy, że we wtorek ABW weszło do domu Ziobry w Jeruzalu. W budynku jednak nikogo nie było, a funkcjonariusze wyłamywali drzwi. W przeszukaniu uczestniczyła „przybrana osoba” – w tym wypadku sąsiad.

Zdaniem byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, był to spektakl polityczny. Wieczorem podczas briefingu prasowego Ziobro powiedział dziennikarzom m.in. że „przerwał terapię”, żeby przyjechać do Jeruzalu. Wskazał, że „wszystkie te działania mają charakter bezprawny i są realizacją politycznego zamówienia Donalda Tuska i pana Bodnara”. Podkreślał też, że „w sposób rażący złamano jego prawa jako osoby, która jest właścicielem budynku”. Dodał, że każda osoba w takiej sytuacji ma prawo zapoznać się z postanowieniem prokuratora o zakresie przeszukania, ma prawo usłyszeć żądania wydania konkretnej rzeczy, ma prawo wreszcie jeśli jest nieobecna poprosić o udział konkretnej, godnej

zaufania osoby, która by towarzyszyła w czasie i umożliwić wejście takie, które nie będzie związane z niszczeniem budynku. Jak podkreślił, wszystkie te uprawnienia w jego przypadku zostały rażąco i celowo złamane.

□

Ocenił też, że nie skontaktowano się z nim, ponieważ chciano zorganizować przedstawienie. – Tylko jest to przecież spektakl bandytyzmu i bezprawia, za które kiedyś określone osoby poniosą odpowiedzialność – podkreślił b. minister. Jak dodał, choć jest daleki od pełni sił, to wrócił, żeby wspomóc mecenasa i „dać też odpór kłamstwom, które pojawiły się w opinii publicznej”.

Polityk ocenił, że funkcjonariusze ABW oraz prokuratorzy mogli skontaktować się z nim telefonicznie, ponieważ, jak mówił, nie zmienił numeru telefonu i jest on taki sam jak ten, który miał, gdy był prokuratorem generalnym i ten numer jest w sekretariacie ministra sprawiedliwości Adama Bodnara.

□

Podczas porannego briefingu w środę, Ziobro oświadczył, że podtrzymuje w całości zarzuty, które sformułował we wtorek wieczorem. „To było typowe przeszukanie trałowe. Szukano wszystkiego, bo a nuż coś się znajdzie, a nuż znajdą się jakieś dokumenty, rzeczy albo cokolwiek innego, co może być później przedmiotem rozgrywki medialnej i atakowania mnie jako polityka” – ocenił. „A fakt, że prowadzący czynności przeszukania zabezpieczali takie dokumenty jak np. analiza medialna Zjednoczonej Prawicy – dokument, który dostałem kiedyś na skrzynkę poselską jako poseł – mimo moich protestów, że nie ma to żadnego związku z Funduszem Sprawiedliwości, taki dokument mimo to był zabezpieczany, jest najlepszym dowodem, o co tutaj chodzi” – dodał.

Jak ujawnił rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok.

Przemysław Nowak, we wtorek przeszukania odbyły się w 25 miejscach w Polsce. Jak twierdził, ich celem jest uzyskanie dodatkowego materiału dowodowego we wszczętym 19 lutego śledztwie ws. prawidłowości zarządzania i wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości. Do tej sprawy Adam Bodnar powołał pięcioosobowy zespół prokuratorów w Prokuraturze Krajowej.

Autorstwo: MM

Na podstawie: RMF FM

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)